9 stycznia 2011
nr 1/971

GOŚĆ BIELSKO-ŻYWIECKI

krótko

Ekumeniczna kolęda

Mazańcowice. Koncert kolęd, pokaz sztucznych ogni, kolędowanie przy żywej szopce oraz żurek to główne atrakcje międzynarodowego ekumenicznego „Spotkania z kolędą”, które rozpocznie się 9 stycznia o 17.00 w kościele św. Marii Magdaleny. W koncercie wezmą udział: chór ATH z Bielska-Białej, chór „Gorol” z Jabłonkowa oraz mazańcowickie grupy: chór „Hejnał, Zespół Wokalny i orkiestra OSP.

Opłatek rodzin

Kęty. Diecezjalne spotkanie opłatkowe Domowego Kościoła rozpocznie się od Mszy św. 16 stycznia o 14.30 w kościele NSPJ. Po Mszy w 6. koncercie kolęd dla Jana Pawła II wystąpi zespół „Wierchy” z Milówki.

Pierwsza para w Beskidach

Dziękowali za 85 procent

Zaraz po świętach Bożego Narodzenia do Wisły **zawitał prezydent Bronisław Komorowski,** który wraz z małżonką Anną w Beskidach postanowił spędzić ostatnie dni starego roku i powitać nowy – 2011 rok.

ŁUKASZ BIELSKI

Prezydenta Komorowskiego w Wiśle powitano bardzo serdecznie

W prezydenckim Zameczku na Zadnim Groniu Bronisław Komorowski gościł po raz pierwszy po objęciu urzędu Prezydenta RP. Aktywny wypoczynek rozpoczął od narciarskiej wyprawy na stok, ale w prezydenckiej rezydencji odbyło się też m. in. kolędowe spotkanie z przedstawicielami samorządów powiatu cieszyńskiego.

Mimo zimowej mroźnej aury, gorące i serdeczne było powitalne spotkanie z mieszkańcami i władzami miasta na wiślańskim placu Hoffa. Nie obyło się bez gromkiego okrzyku „ho ho ho!”, były góralskie pieśni i tańce, a także świąteczne upominki – wśród nich bombki ręcznie zdobione przez Ewę Lazar. Burmistrz Wisły Jan Poloczek zapewniał Bronisława i Annę Komorowskich, że będą w tym miejscu zawsze radośnie witanymi gośćmi. Prezydent Komorowski, dziękując za ciepłe przyjęcie, deklarował, że będzie z małżonką jak najczęściej przyjeżdżać do Wisły. – Stąd łatwo jest zobaczyć, jak piękna jest nasza ojczyzna i jak bardzo jest skomplikowana – mówił do zgromadzonych na placu Hoffa. Podziękował też za zaufanie, jakiego udzielili mu wiślanie, którzy w wyborach oddali na niego blisko 85 proc. głosów.

W Muzeum Beskidzkim goście pod przewodnictwem Małgorzaty Kiereś obejrzeli wystawę o historii choinki, a także zwiedzili Enklawę Budownictwa Drewnianego i zapoznali się z tradycyjnym beskidzkim rzemiosłem.

tm

Międzynarodowe „Ujsolskie Betlejem”

KS. MARCIN MADURA

W Ujsolskim Betlejem obok Świętej Rodziny zamieszkał m. in. osiołek

Już po raz kolejny przy kościele św. Józefa w Ujsołach stanęła żywa szopka. Zagościły w niej owce, kozy, a także osiołek, kucyk, byk i drobniejsze stworzenia: króliki, pawie, gołębie, a wszystkich do oddania pokłonu Bożej Dziecinie zachęcał świetlisty anioł. Stajenkę otoczoną żywymi zwierzętami można było odwiedzać od Wigilii do 3 stycznia. – Tym razem w organizacji szopki oprócz mieszkańców Ujsół wsparła naszą parafię firma „Agrovex Novot” ze Słowacji – mówi czuwający nad przedsięwzięciem ks. Marcin Madura, wikariusz ujsolskiej parafii. – Wraz z proboszczem ks. kan. Józefem Gębalą dziękujemy wszystkim, którzy pomogli w ten sposób wzbogacić przeżywanie Bożego Narodzenia. ■

Jakubowy rok łaski

Simoradz. Dziękczynnej Mszy św. za wszystkie owoce kończącego się w parafii Roku św. Jakuba przewodniczył ks. dr Andrzej Mojżeszko, doświadczony pielgrzym jakubowy. Jak podkreślił proboszcz ks. kan. Stanisław Pindel, było to także podziękowanie za łaski, jakie pielgrzymi wyprosili w jubileuszowej świątyni podczas comiesięcznych czuwań z modlitwą do św. Jakuba. Rok obfitował w szereg inicjatyw, spotkań i uroczystości, które ukazała przygotowana w kościele wystawa fotograficzna. Wotum dziękczynnym parafian były: ofiarowany świątyni kielich mszalny oraz odnowienie zabytkowego wizerunku św. Jakuba Apostoła. Potwierdzeniem ożywionej więzi z patronem stało się powołane w simoradzkiej parafii podczas tej Mszy św. Bractwo św. Jakuba. **mb**

ALINA ŚWIEŻY-SOBEL

Dziękczynnej Mszy św. przewodniczył ks. dr Andrzej Mojżeszko

„Boże Narodzenie” w Zamku

Bielsko-Biała. – Chcieliśmy, aby przybywający goście mogli odczuć świąteczny klimat skłaniający do refleksji nad cudem, jakim jest Boże Narodzenie – powiedział Grzegorz Madej, koordynator wystawy „Boże Narodzenie”, prezentowanej na Zamku Sułkowskich. Inspirowane motywami z Ewangelii malowane na szkle obrazy oraz rzeźby Krzysztofa Okonia nawiązują do sztuki ludowej. Można je oglądać w Muzeum w Bielsku-Białej do 23 stycznia. **np**

Zmarł Włodzimierz Foryś

Kingston. 21 grudnia 2010 r. w Kanadzie zmarł bielszczanin Włodzimierz Foryś (l. 59) współtwórca Klubu Dyskusyjnego Wszechnicy Podbeskidzia i biuletynu „Moim zdaniem”. 13 grudnia 1981 r. w jego mieszkaniu odbywały się spotkania działaczy „Solidarności”, przygotowywano się do wydawania biuletynu. Wieczorem Foryś został internowany, a następnie, po wyłamaniu drzwi z jego mieszkania, SB wyprowadziła grupę działaczy związkowych, m.in. Grażynę Staniszewską. Foryś był jednym z najdłużej internowanych działaczy Podbeskidzia. Stracił stanowisko nauczyciela akademickiego, nie mógł podjąć innej pracy. W 1985 r. wyjechał do Kanady. Był synem Stanisława Forysia, zegarmistrza i twórcy Domu Przyrodnika. W maju 2010 r. zmarła jego żona Irena. Osierocili syna Macieja. **ag**

Studencka paczka

KS. JACEK M. PĘDZIWIATR

Studenci bielskiej WSBiF od lat odwiedzają podopiecznych domów opieki

Bielsko-Biała. Ponad 150 paczek świątecznych ufundowali studenci Wyższej Szkoły Bankowości i Finansów w Bielsku-Białej. Obdarowali nimi podopiecznych Katolickiego Ośrodka Wychowania i Resocjalizacji Młodzieży „Nadzieja”, Domu Pomocy Społecznej i Domu Emerytowanego Nauczyciela. – Studenci nie mają zbyt dużo pieniędzy – mówi Weronika Samolej ze studenckiego samorządu. – Jednak chętnie dzielą się sercem z tymi, którzy mogą czuć się samotni. Studenci znaleźli czas, by z każdym z pensjonariuszy usiąść na chwilę i porozmawiać. – Paczka jest tylko symbolem, pretekstem do nawiązania serdecznych więzi, do okazania tego, co najbardziej potrzebne – serca – wyjaśnia Krzysztof Batko. Studenci bielskiej WSBiF odwiedzają podopiecznych co najmniej przy okazji świąt Bożego Narodzenia i Wielkanocy. – To dla nas szkoła pokory i służby – tłumaczy tradycję ks. Roman Kanafek, duszpasterz akademicki. **jmp**

Trzymali się morza

Bielsko-Biała. Troje nauczycieli z Podbeskidzia otrzymało Medale Komisji Edukacji Narodowej, przyznane za wieloletnią pracę nauczycielską połączoną z działalnością społeczną dla upowszechnienia przesłania ks. Stanisława Staszica – „Trzymajmy się morza”. Alicja Iskrzycka z Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Jasienicy, Andrzej Stasiek – emerytowany nauczyciel biologii z Jaworza oraz Edward Szpoczek – emerytowany katecheta Bielskiej Szkoły Rzemiosł – swoją pracę wychowawczą związali z Ligą Morską i Rzeczną. Troska o środowisko, propagowanie sztuki marynistycznej, flisowanie po Odrze i Wiśle, żeglowanie po jeziorach i Bałtyku to formy pracy odznaczonych. – Staraliśmy się rozwijać świadomość morską jako jedną z podstaw tradycji narodowej i wychowywania dobrych ludzi. Wyróżnienie to jest dla mnie ukoronowaniem 40-letniej posługi katechetycznej i społecznej. Jestem wdzięczny słudze Bożemu ks. Franciszkowi Blachnickiemu, że zainspirował mnie, bym jako teolog świecki podjął ten trud – powiedział Edward Szpoczek, prezes najlepszego w kraju okręgu LMiR.

ALINA ŚWIEŻY-SOBEL

Nagrodzeni nauczyciele: od lewej Andrzej Stasiek, Alicja Iskrzycka, Edward Szpoczek

GOŚĆ BIELSKO-ŻYWIECKI
bielsko@gosciedzielny.pl

Adres redakcji:
ul. Żeromskiego 5–7, 43-300 Bielsko-Biała
Telefon/faks (33) 812 51 39
Redagują: Alina Świeży-Sobel – dyrektor oddziału, Urszula Rogólska, ks. Jacek M. Pędziwiatr – asystent kościelny

REKLAMA

STABILNE PROTEZY RUCHOME

KLINIKA IMPLANTOLOGII
I STOMATOLOGII ESTETYCZNEJ
Roman Borczyk sp. j.

Rozmowa z lek. med. chir. stom. Romanem Borczykiem, kierownikiem Kliniki Implantologii i Stomatologii Estetycznej Sp.j. w Katowicach

W jaki sposób można poprawić jakość życia pacjentom, którzy ze względu na całkowity brak zębów noszą protezy ruchome?

Kierownik NZOZ Roman Borczyk: Często w przypadku całkowitego braku uzębienia pacjenci decydują się na wykonanie ruchomych protez. Jeśli chodzi o zęby dolne jest to rozwiązanie dość uciążliwe. Problemem jest brak stabilności dolnej protezy wynikający z ruchomości tkanek miękkich. Niestabilna proteza dolna powoduje dyskomfort w czasie spożywania pokarmów, pacjent nie może jeść wszystkiego na co ma ochotę. Poza tym często pacjenci, którzy noszą protezę ruchomą, starają się nie uśmiechać w obawie przed publicznym zdemaskowaniem braku zębów. Pacjentom, którzy nie akceptują dolnych ruchomych protez, możemy zaproponować bardziej komfortowe rozwiązanie, mianowicie stabilizację protezy na 2 implantach. Proteza jest mocowana na implantach za pomocą zatrzasków. Dzięki temu może być łatwo zdejmowana przez pacjenta celem utrzymania jej w czystości. Takie rozwiązanie jest wygodne dla pacjentów, pozwala odzyskać pewność siebie i radość ze spożywania ulubionych potraw. Dodatkowo implanty chronią kość przed dalszym zanikiem.

Wielu pacjentów obawia się zabiegów stomatologicznych. Jak przebiega założenie implantów? Czy zabieg jest bolesny?

lek. med. chir. stom. Roman Borczyk: Często pacjenci wyrażają obawy co do inwazyjności procedury założenia implantów. Dla zapewnienia bezpieczeństwa istotna jest szczegółowa diagnostyka, która pozwala opracować dokładny plan zabiegu. Standardowo przed implantacją wykonujemy tomografię komputerową aparatem I-CAT, który przy minimalnych dawkach promieniowania daje precyzyjny, trójwymiarowy obraz tkanek pacjenta. Zabieg przeprowadzamy pod mikroskopem operacyjnym Zeiss, dzięki czemu unikamy dużych nacięć dziąseł. Miejscowe znieczulenie skutecznie eliminuje ból w czasie zabiegu. Minimalna ingerencja w tkanki miękkie pozytywnie wpływa na proces gojenia. Najczęściej po zabiegu pacjenci nie odczuwają żadnych dolegliwości i mogą wrócić do codziennych obowiązków.

Jak długo trwa wykonanie protezy na implantach?

lek. med. chir. stom. Roman Borczyk: Implanty zakładane są podczas jednej wizyty pacjenta w gabinecie. Wszczepienie pojedynczego implantu trwa około 15 minut. Po zabiegu musimy odczekać około 3 miesiące, w tym czasie implanty zrastają się z kością. Następnie wykonujemy niewielki zabieg odsłonięcia zintegrowanych wszczepów. Następnie podczas 3-4 wizyt protetycznych wykonywana jest proteza mocowana do implantów. Przez cały czas trwania leczenia pacjent wykorzystuje swoją dotychczasową protezę jako uzupełnienie tymczasowe.

Czy wiek jest ograniczeniem dla implantacji?

lek. med. chir. stom. Roman Borczyk: Nie. Nasz najstarszy pacjent w momencie rozpoczęcia leczenia miał 82 lata. Przy prawidłowym planowaniu procedura implantacji jest delikatniejsza od usunięcia zębów.

Zakład opieki zdrowotnej R. Borczyk sp.j. w swojej działalności statutowej zajmuje się promocją zdrowia. Prowadzimy działania informacyjne umożliwiające poszczególnym osobom i społeczności zwiększenie kontroli nad czynnikami warunkującymi stan zdrowia i przez to jego poprawę.

Dwa implanty w żuchwie poprawiają stabilizację protezy całkowitej dolnej.

Katowice, ul. Czajek 5
Telefony: +48 (32) 203 74 25
+48 (32) 203 76 96
e-mail: biuro@borczyk.pl
www.borczyk.pl

Opowieść o tajemn

Cieszyn. Zespół Teatralny Parafii św. Elżbiety w tym roku świętuje 25-lecie swoich „Jasełek tradycyjnych”. Zaczęli w parafialnej salce, później grali w klasztornym refektarzu, a od 20 lat monumentalne widowisko w udziałem około 150 aktorów w różnym wieku można oglądać w cieszyńskim teatrze. **Do tej pory „Jasełka...” zobaczyło już ponad sto tysięcy widzów!**

tekst i zdjęcia
Alina Świeży-Sobel
asobel@goscniedzielny.pl

Do jasełkowej publiczności dołączyć trzeba niemal identyczną grupę widzów, dla których Zespół Teatralny wystawiał misterium Męki Pańskiej, a także kilkudziesięciotysięczną publiczność spektakli „Gościa oczekiwanego” oraz „Janowi Pawłowi w hołdzie” i „Taka jest Prawda”. A chętnych, by zasiąść na widowni jest zwykle więcej niż miejsc. Przyjeżdżają z okolicy i z różnych stron Polski, a nawet z zagranicy. Są wśród nich nieraz znane osobistości życia publicznego.

– W tym roku od 15 do 25 stycznia zagramy „Jasełka..” czternaście razy. W soboty gramy dwa razy dziennie. Już dawno sprzedaliśmy większość biletów, a na liście rezerwowej mam tylu zainteresowanych, że uzbierałoby się na kolejne dwa czy trzy przedstawienia. Nie da się jednak grać tak długo – mówi s. Jadwiga Wyrozumska ze Zgromadzenia Sióstr św. Elżbiety, założycielka zespołu.

Wszystkie przedstawienia reżyseruje właśnie ona, a na scenie i za kulisami od 25 lat towarzyszy jej w większości ten sam skład aktorów i współpracowników. To często całe rodziny. Zmieniają się jedynie dzieci i młodzież, które co roku same proszą, by mogły wystąpić, zagrać aniołka czy choćby owieczkę w niesfornym stadku dzieci w białych baranich skórach. Z chętnymi do grania nie ma nigdy problemu, choć przecież jest to duże wyzwanie, nawet czasowe. Przedstawienie trwa ponad trzy godziny, a wcześniej są próby.

Oryginalne stroje postaci biblijnych s. Jadwiga kupowała w Ziemi Świętej

Krok po kroku

– Po pierwszym roku występowania w teatrze zaczęliśmy stopniowo poszerzać scenariusz o wspólne kolędowanie, dopracowywać elementy sceniczne: stroje, śpiew, taniec, poezję – wspomina s. Jadwiga.

Już pierwsze przedstawienia były wysoko oceniane i nagradzane podczas różnych jasełkowych przeglądów. Z czasem coraz piękniejsze i bogatsze cieszyńskie widowiska stanęły wśród amatorskich jasełek poza konkurencją, a setki zagranych przedstawień sprawiły, że ich wykonawców trudno dziś nazywać zwyczajnymi amatorami. Mają talent i duże doświadczenie, są świadomi scenicznych wymagań, więc łatwiej im skupić się na tym, co dla tych spektakli podstawowe: na ewangelizacji, na wprowadzaniu w przestrzeń biblijnych wydarzeń.

– Oczywiście przy zmianach w obsadzie potrzeba pracy reżyserskiej, ale ci najbardziej doświadczeni, jak Staś Putyra czy Staś Pońc, już dawno nie potrzebują żadnych wskazówek – przyznaje s. Jadwiga.

Brawa dla Dzieciątka

Dziś niemowlęta występują w jasełkowej inscenizacjach częściej. Przed laty byli jednymi z pierwszych, którzy wpadli na taki pomysł. Jak podkreślają, obecność dziecka wprowadzała na scenę zupełnie inną atmosferę, przypominała, że Ono jest tu najważniejsze.

– Kiedy po raz pierwszy odsłoniła się kurtyna, ukazując Dzieciątko – a w tej roli żywe dziecko zamiast lalki – publiczność była bardzo wzruszona. Zareagowała spontanicznie: oklaskami na stojąco. Nie zapomnę tej chwili do końca życia – mówi s. Jadwiga.

Głównym akcentem jubileuszowej uroczystości będzie wyróżnienie wszystkich, którzy w ciągu 25 lat zagrali najważniejszą postać w jasełkach. W jednym roku było to czasem dwoje, czasem troje dzieci. Próba zebrania ich w jednym miejscu będzie trudna, ale na jubileuszowym przedstawieniu 22 stycznia o 16.00 mają pojawić się wszyscy odtwórcy Dzieciątka.

Po Ziemi Świętej

Ważnym krokiem w budowaniu wspólnoty i pogłębieniu wymowy religijnych przedstawień były pielgrzymki. W 2001 r. po raz pierwszy członkowie Zespołu Teatralnego pielgrzymowali do Ziemi Świętej. W 2011 r. wyruszy już szósta pielgrzymka z ich udziałem.

Po powrocie z Ziemi Świętej wiele zmieniło się w przedstawieniach, bo okazało się, że książki nie zawsze wiernie oddają rzeczywistość. Trzeba było zmieniać kolorystykę, fakturę materiałów. Teraz już stroje mają prawie w komplecie oryginalne. Udało się kupić sporo rekwizytów. Najważniejsze zmiany dokonały się jednak w ludziach.

– Po pielgrzymce zupełnie inaczej stają na scenie i dzielą się z innymi tym, co tam przeżyli. Nikt nie ma wątpliwości, że na pierwszym miejscu jest Ewangelia. Tak jest w teatrze, ale też na co dzień: w rodzinie, w aktywnym udziale

nicy

Jasełkowe widowiska wykonuje potężny zespół aktorów
PONIŻEJ Z LEWEJ: **Cieszyńskie jasełka przyciągają widzów ciepłym klimatem**
PONIŻEJ Z PRAWEJ: **Bp Tadeusz Rakoczy podczas spotkania z zespołem za kulisami**

w życiu parafii – podkreśla s. Jadwiga Wyrozumska. Wciąż doskonalony teatr służy też coraz lepszej ewangelizacji. Potwierdzają to kolejne nagrody i wyróżnienia dla Zespołu Teatralnego i s. Jadwigi.

I teatr, i życie...

S. Jadwiga była pielęgniarką, teraz jest katechetką i organistką, organizatorką pielgrzymek. Teatr traktuje jako formę realizacji swego najważniejszego zadania. Jako elżbietanka chce służyć ludziom i pomagać im w zbliżaniu się do Boga. Aby to robić jak najlepiej, musiała się sporo nauczyć. Teatr poznawała dzięki książkom i rozmowom z zawodowcami. Opanowała obsługę profesjonalnej aparatury nagłaśniającej, tajniki oświetlenia sceny. Sama kupowała w Ziemi Świętej oryginalne stroje dla aktorów i nieustannie od nowa sprawdzała, czy czegoś w scenariuszu nie należy uzupełnić, poprawić. Praca teatralna nauczyła ją pokory i stanowczości, bo przy tak dużej grupie ludzi potrzebne są konkretne decyzje.

Dziś ani członkowie zespołu ani widzowie nie wyobrażają sobie przeżycia Bożego Narodzenia bez „Jasełek tradycyjnych" czy Wielkiejnocy bez misterium. Siostra sama przyznaje, że bez teatru byłoby trudno. – Ale na pewno znalazłaby się jakaś inna forma, poprzez którą podejmowalibyśmy ewangelizację – zastrzega s. Jadwiga.

„Gdy kochasz – jest Boże Narodzenie" – to fragment wiersza, który znalazł się na jednej z wielu kart świątecznych wydanych przez Zespół Teatralny. One pokazują fundament. To również formy obecności wśród widzów – i dalszego budowania więzi. Wśród publikacji są też śpiewniki kolędowe, kasety, płyty DVD z przedstawieniami.

Na miarę geniuszu

S. Jadwiga uśmiecha się tylko, gdy pytam, co dla niej najważniejsze w dorobku Zespołu Teatralnego. – Ewangelia i to, że rodziny są razem, tak blisko siebie i Kościoła, to największy zysk – odpowiada bez wahania. – Wkładamy w teatr wiele pracy, ale bez ludzkiej pomocy i opieki Bożej Opatrzności na pewno nie dalibyśmy rady. Skoro trwamy przez tyle lat i jest tylu ludzi, którzy chcą oglądać nasze przedstawienia, to znaczy że są potrzebne – tłumaczy.

– Podziwiam wasze talenty. Pokazujecie w duchu wiary i piękna naturalny wymiar człowieka, możliwości jego serca i głębię całej tajemnicy Bożego Narodzenia i obecności Boga z nami. Najpierw zastanawiacie się nad tą tajemnicą, a potem nad tym, jak to opowiedzieć innym. A tak opowiadacie, że nawet najmłodsi przez cały czas z ogromną uwagą i radością śledzą tę opowieść – mówił z uznaniem biskup Tadeusz Rakoczy po ubiegłorocznych „Jasełkach...". – To naprawdę jest na miarę geniuszu.

Również Jan Olbrycht, poseł do Parlamentu Europejskiego, a wcześniej burmistrz Cieszyna, z uwagą śledzi od lat Zespół Teatralny Parafii św. Elżbiety. – Myślę, że czynnikiem kluczowym dla fenomenu, jakim niewątpliwie jest zespół, pozostaje osobowość siostry Jadwigi, jej energia, pomysłowość, pracowitość we wszystkim, co robi, realizując swoje powołanie. Jest prawdziwą pasjonatką teatru, wnikliwie śledzi wszelkie nowości techniczne w dziedzinie opracowania dźwięku czy oświetlenia, wprowadzając je na scenę – mówi. – Jako socjolog z ciekawością obserwuję kolejne pokolenia: dzieci, wnuki, bo zespół to też fenomen pod względem atmosfery, jaka tworzy się w grupie i wokół niej.

Najważniejsze jednak jest to, że zespół wraz z s. Jadwigą wystawia głównie dwa podstawowe, związane ze świętami przedstawienia, i uczy nas przede wszystkim chrześcijańskiego sposobu myślenia. Uświadamia, że niepotrzebne są nowe scenariusze... ■

Konkurs dla Czytelników

Sięgnij po książkę

Są nagrody: egzemplarze książki „Żegnaj depresjo” Marii Marz.

Prosiliśmy o odpowiedź na pytanie: Kto leczy się w katolickim ośrodku terapeutycznym założonym przez ks. kan. Józefa Walusiaka i fundację „Nadzieja” w Bielsku-Białej-Komorowicach. Chodziło oczywiście o ośrodek leczenia dla uzależnionych dzieci i młodzieży.

Dla czytelników mamy książkę wydawnictwa „Bernardinum” z Pelplina „Żegnaj depresjo” – zawierającą szereg praktycznych wskazówek, jak radzić sobie z depresją – dotykającą dziś jedną czwartą ludzkości chorobą cywilizacyjną, która wywołuje poczucie braku celu i sensu życia. Książkę tę otrzymują: Bożena Danel z Czechowic-Dziedzic, Wioletta Jarząbek z Brennej i Bogusław Zoń z Bielska-Białej. Gratulujemy! **tm**

zaproszenia

Żywiecka pastorałka

Żywiec. VII Międzynarodowy Przegląd Kolęd i Pastorałek „Pastorałka Żywiecka 2010” przesłuchania w sali MCK **14 stycznia** od 10.00, **15 stycznia** od 12.00, a **16 stycznia** o 16.00 koncert finałowy.

Dzieciom z autyzmem

Bielsko-Biała. Na dobroczynny koncert kolędowy na rzecz dzieci z autyzmem zespół Dzień Dobry zaprasza w niedzielę **16 stycznia** o 19.00 do sali widowiskowej parafii św. Jana Chrzciciela w Komorowicach (ul. św. Jana Chrzciciela 14).

Film o kościele

Kęty. W niedzielę **9 stycznia** o 16.00 w kościele pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa odbędzie się premierowa projekcja filmu dokumentalnego „Kościół przez ludzi dla ludzi”. Film trwa 53 minuty i zawiera m.in. wywiady z kapłanami oraz świeckimi uczestnikami powstawania tej świątyni. ■

■ P O D Z I Ę K O W A N I E ■

Serdeczne podziękowania za okazane współczucie i modlitwy oraz za udział w pogrzebie

ŚP.

KS. KAN. FRANCISZKA STRAUCHA

KS. BP. GERARDOWI BERNACKIEMU, KS. BP. JANUSZOWI ZIMNIAKOWI, KS. KAN. IGNACEMU CZADEROWI, KS. KAN. ZENONOWI RYZNEROWI, KS. PROF. DR. HAB. JÓZEFOWI KRĘTOSZOWI, KS. HENRYKOWI GRUSZCE, WSZYSTKIM KAPŁANOM UCZESTNICZĄCYM W CEREMONII POGRZEBOWEJ, SIOSTROM ELŻBIETANKOM, STRAŻAKOM I ORKIESTRZE OSP W BRONOWIE, SOŁECTWU I PARAFIANOM Z BRONOWA, DELEGACJI Z PARAFII ŚW. WOJCIECHA W RADZIONKOWIE Z KS. PROB. DAMIANEM WOJTYCZKĄ, WSZYSTKIM KREWNYM, PRZYJACIOŁOM, MINISTRANTOM I SŁUŻBIE KOŚCIELNEJ ORAZ LICZNIE PRZYBYŁYM PARAFIANOM Z POGÓRZA

składa pogrążona w smutku siostra Anna z rodziną wraz z bratem ks. Janem

Śp. ks. kan. Franciszek Strauch (1919–2010)

Z papieskiego rocznika

Odszedł do Pana w 92. roku życia i 63. roku kapłaństwa. Ujmował wszystkich radosnym usposobieniem, życzliwością i pokorą. **Umiał być przyjacielem i przewodnikiem zarówno dla kapłanów, jak i dla świeckich.**

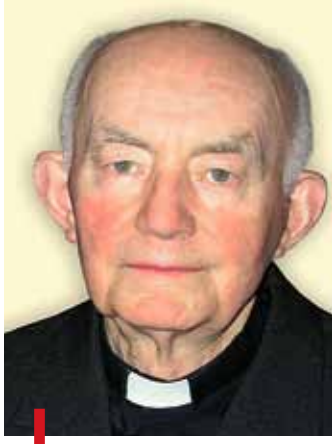
ALINA ŚWIEŻY-SOBEL

Ks. kan. Franciszek Strauch

Wszyscy pamiętamy go jako niezwykle mądrego, dobrego, radosnego i wszechstronnie uzdolnionego, ale przede wszystkim oddanego posłudze ludowi Bożemu – pisał bp Tadeusz Rakoczy w liście skierowanym do uczestników pogrzebu.

– On uczył kochać kapłaństwo. Nigdy też z jego ust nie słyszałem nieprzyjaznego słowa wobec żadnego człowieka – mówił w homilii ks. prof. Józef Krętosz z Bronowa, jeden z wychowanków ks. kan. Straucha.

Śp. ks. kan. Strauch urodził się w Radzionkowie, a do kapłaństwa przygotowywał się od 1938 r., w trudnych latach wojennych i tuż po wojnie. Po otrzymaniu święceń kapłańskich w 1947 r. pracował najpierw jako wikariusz, a w 1959 r. został proboszczem w Bronowie. Pełnił tę posługę przez 29 lat, aż do emerytury, na którą przeszedł w 1988 r. Jako emeryt przez kolejnych 18 lat mieszkał w Pogórzu, gdzie wspierał duszpasterską pracę proboszczów: ks. Ludwika Kierasa, ks. Stanisława Gawlasa i ks. kan. Ignacego Czadera. Od 2007 r. ze względu na stan zdrowia mieszkał w Domu Księży Emerytów w Katowicach. Abp Damian Zimoń mianował go honorowym kanonikiem Kapituły Katowickiej.

Już na studiach śp. ks. Strauch spotkał swego bardzo ważnego przyjaciela: Karola Wojtyłę. – Miałem szczęście, że mogłem być jego kolegą rocznikowym – podkreślał, kiedy po latach okazało się, że należy do wąskiej grupy wybrańców: wspólnoty księży z papieskiego rocznika. Wspominał liczne spotkania rocznikowe, także to w 1977 r., którego sam był gospodarzem jako proboszcz w Bronowie. Nie opuścił też żadnego z rocznikowych spotkań odbywających się po 1980 r. na Watykanie. – Tego, cośmy przeżyli u Ojca Świętego, nie da się opisać – wspominał.

Wśród tłumów żegnających śp. ks. Straucha w Bronowie i Pogórzu oraz odprowadzających na cmentarz w Pogórzu oprócz krewnych było kilkudziesięciu przyjaciół kapłanów – z biskupami Gerardem Bernackim i Januszem Zimniakiem, było wielu parafian z Bronowa i z Pogórza, katolików i ewangelików, przyjaciół z Polskiego Towarzystwa Miłośników Astronomii, którego członkiem był przez 60 lat. Przy trumnie stanęli strażacy z Bronowa, których łączyła ze zmarłym szczególna więź: ks. Strauch był honorowym członkiem OSP, otrzymał odznaczenia strażackie, a strażacy z orkiestrą często odwiedzali go w Pogórzu. **aśs**

Rozpoczęły się obchody Roku Kolbiańskiego

Męczennik z Auschwitz

Zgodnie z postanowieniem Senatu RP, rok 2011 poświęcony został głównemu patronowi naszej diecezji – św. Maksymilianowi Marii Kolbemu. Będzie to forma uczczenia **70. rocznicy jego śmierci.**

Ojciec Kolbe jest założycielem Rycerstwa Niepokalanej, twórcą wielkonakładowej prasy katolickiej, budowniczym Niepokalanowa – największego klasztoru na świecie. Zginął 14 sierpnia 1941 r., oddając życie za współwięźnia. Rok ten będzie okazją do przybliżenia jego sylwetki, duchowości oraz zainicjowanych dzieł.

Główne uroczystości odbędą się dokładnie w rocznicę śmierci św. Maksymiliana w byłym obozie Auschwitz. Ojcowie franciszkanie wraz z Muzeum Auschwitz planują też wspólne przedsięwzięcia naukowe, zorganizowane w 70. rocznicę osadzenia o. Kolbego w obozie – 28 maja. Towarzyszyć im będą koncerty i przedstawienia teatralne. Misjonarki Niepokalanej Ojca Kolbego z Harmęż przygotowały szereg publikacji książkowych o życiu i duchowości św. Maksymiliana.

KS. JACEK M. PĘDZIWIATR

Obraz Madonny z Harmęż: kiedyś modlił się przed nim św. Maksymilian

Tematyczne rekolekcje i dni skupienia przygotowują kolbiańskie parafie oraz te, w których działa Rycerstwo Niepokalanej. W kilkunastu czczone są relikwie męczennika z Auschwitz.

Wstęp do obchodów kolbiańskich stanowiły uroczystości z okazji 20. rocznicy powstania parafii i Centrum Świętego Maksymiliana w Harmężach. Przewodniczył im biskup rzeszowski Kazimierz Górny – niegdyś proboszcz oświęcimskiej parafii św. Maksymiliana, który sprowadził franciszkanów do Harmęż. W głównym ołtarzu kościoła w Harmężach znajduje się obraz Niepokalanej ze Lwowa – przed wizerunkiem tym jako kleryk modlił się brat Kolbe. Tu czczona jest też wykonana w KL Auschwitz figura Matki Bożej „Zza drutów”.

Ks. Jacek M. Pędziwiatr

Młodzi dla seniorów

Drzewko nadziei

Młodzież z Bielskiej Szkoły Rzemiosł już po raz kolejny wzięła udział w akcji „Choinka nadziei”.

Akcja promuje wolontariat i propaguje naturalne, ekologiczne choinki zamiast tych z tworzyw sztucznych. Uczniowie wraz z nauczycielami przygotowali dla mieszkańców DPS przy ul. Żywieckiej świąteczny program artystyczny. Wcześniej dostarczyli naturalną choinkę, którą młodzież przystroiła. Dla ludzi starszych to możliwość doświadczenia odrobiny ciepła i nadziei, dla młodzieży – niezapomniana lekcja wychowawcza.

ALINA ŚWIEŻY-SOBEL

Uczniowie przy choince zaśpiewali o Bożym Narodzeniu

Śpiewane kolędy budziły wśród seniorów wspomnienia i uśmiechy. – Chcieliśmy umocnić nadzieję, że nigdy nie jesteśmy samotni, choć zdarza się, że bywamy sami. Obiecaliśmy, że przyjdziemy tu znów za rok – mówi Marzena Kozłowska-Wolny, nauczycielka BSR. **tm**

R E K L A M A

NOVUM travel
89-410 Więcbork, ul. Pocztowa 25
tel./fax 52 389 98 90, tel. 52 524 00 02
tel. kom. 502 688 980

Pielgrzymki - cała Europa oraz Bliski Wschód i Meksyk

Ziemia Święta:	2-8.03
Rzym, S.G. Rotondo:	21-27.03
Lwów i Kresy:	29.04-3.05
Sanktuaria Europy:	9-18.05
Katyń - Moskwa:	10-15.05
Paryż:	16-25.05

Wynajem luksusowych autokarów

Włochy:	12-20.06, 29.06-9.07
Fatima - Lourdes:	27.06-11.07
Włochy - Hiszpania:	12-23.07
Grecja:	25.07-5.08
Grecja:	27.07-4.08, 15-26.09
Sanktuaria Francji:	25.07-4.08
Meksyk:	15-28.11

Zrealizujemy każde życzenie w zakresie dowolnych programów oraz świadczeń. ZAPEWNIAMY ATRAKCYJNE WARUNKI WSPÓŁPRACY.
Zapraszamy grupy zorganizowane z parafii i osoby indywidualne. Gwarantujemy profesjonalizm, fachową i pewną obsługę oraz niezapomniane wrażenia!

Światowe Dni Młodzieży - Madryt; różne wersje programów

e-mail:novumtravel@op.pl,www.novumtravel.pl

PANORAMA PARAFII – ŚWIADKOWIE CHRYSTUSA

Parafia Świętych Szymona i Judy Tadeusza w Kozach

40 Śpiewających Bąbli

Przez 15 lat swego istnienia dziecięca schola z parafii Świętych Szymona i Judy Tadeusza w Kozach działała w różnym składzie i pod opieką całego szeregu osób. **Niezmienne było jedno: pięknie śpiewała na Bożą chwałę.**

KS. JACEK M. PĘDZIWIATR

Koziańską scholę tworzy dziś 40 dzieci i 10 animatorów

Działalność wspólnoty obejmuje także jasełka i przedstawienia teatralne oraz okolicznościowe koncerty i wieczornice z okazji dni mamy, dziadka i babci.

Pozwólcie dzieciom...

Przed laty ówczesny proboszcz koziański ks. prał. Władysław Sieczka zachęcał wikariusza ks. Wiesława Ostrowskiego, by stworzył grupę duszpasterską dla najmłodszych. Sugerował przy tym, iż mogłaby ona wyspecjalizować się w śpiewie, który upiększy liturgię niedzielną.

– Nie czułem się na siłach, by muzycznie pokierować taką grupę – wspomina ks. Wiesław. – Zacząłem więc szukać kogoś, kto zna się na muzyce i śpiewie.

W Żywcu, gdzie wcześniej pracował, zwierzył się znajomym ze swojego problemu.

– Po co ksiądz szuka fachowca od muzyki gdzieś daleko, skoro ktoś taki mieszka w Kozach? – zdziwili się jego rozmówcy i dali mu adres... parafianki, Anny Honkisz, muzyka i równocześnie katechetki z zawodu.

Śpiewające Bąble

Próby zaczęły się natychmiast i niemal równocześnie przyszły efekty: coraz żywsze spotkania i piękniejsza liturgia, a wkrótce także pierwsze sukcesy w konkursach i przeglądach. Na jednym z nich – w Żywcu, gdzie koziańska schola zajęła drugie miejsce – pojawiła się też nazwa Śpiewające Bąble. Pani Ania tak zwracała się do dzieci, więc kiedy podczas konkursu trzeba było podać nazwę scholi, ks. Wiesław nie zastanawiał się długo.

Anna Honkisz prowadziła scholę przez półtora roku. Później muzyczną opiekę przejęli animatorzy wspólnoty oazowej, a miejsce ks. Wiesława zajął ks. Piotr Zawarus, któremu schola zawdzięcza poszerzenie działalności o występy sceniczne. Następcami ks. Piotra byli kolejno księża Łukasz Jończy i Krzysztof Kurnik, obecnie scholą opiekuje się ks. Michał Nowak wraz z katechetką Renatą Rapacz.

Zielona schola

Na zajęcia uczęszcza czterdzieścioro dzieci. Podzielone na sześć grup wiekowych, raz w tygodniu biorą udział w spotkaniach, podczas których animatorzy przerabiają z nimi program formacyjny Dzieci Bożych. Są też ogólne spotkania dla wszystkich.

– Śpiewamy, śpiewamy, śpiewamy... – wyliczają dzieci. – Modlimy się, odwiedzamy cmentarz i kościół, spotykamy się z ciekawymi osobami.

Dwa razy w roku przygotowują przedstawienia: zimą jasełka, na wiosnę inscenizację wybranej bajki. Robią też własnoręcznie kartki świąteczne. Rozprowadzają je wśród miejscowych parafian. Za zebrane pieniądze organizują wspólne wyjazdy.

– Do tej pory wyjeżdżaliśmy na dwudniowe wycieczki w góry – mówi Renata Rapacz. – W tym roku marzy nam się zorganizowanie dłuższej wyprawy nad morze.

Tort urodzinowy

Schola działa już od lat 15 i są w niej nie tylko dzieci. Dziesięcioro obecnych animatorów to w większości wychowankowie scholi. Dziś uczą się w szkołach średnich i studiują. Na spotkaniach pojawiają się jeszcze starsi. Schola doczekała się już jednego małżeństwa, skojarzonego na spotkaniach wspólnoty. Ma też powołanie kapłańskie: pochodzący z Kóz ks. Marcin Moskal przed wstąpieniem do seminarium działał w scholi jako animator muzyczny.

Na 15. urodziny wspólnoty zaproszono wszystkich, którzy część swojego życia z nią związali. Była Msza św. i prezentacja dokumentująca działalność grupy. Ks. Ostrowskiemu wraz z dziećmi, które obecnie należą do scholi, przypadł odpowiedzialny obowiązek zdmuchnięcia świeczek na urodzinowym torcie. Powinszowaniom towarzyszyło zgodne przekonanie, że wspólnota będzie nadal działać i doczeka kolejnych jubileuszy.

Ks. Jacek M. Pędziwiatr

W mojej opinii

KS. WIESŁAW OSTROWSKI, ZAŁOŻYCIEL SCHOLI
– Dzięki Bogu za to, że dziś możemy cieszyć się owocami grupy, która powstała 15 lat temu. Najwspanialsze jest to, że wspólnota trwa, że wciąż są dzieci chętne do śpiewania oraz księża, młodzież i rodzice, którym nie brak chęci, by zaangażować się na rzecz scholi.

RENATA RAPACZ, KATECHETKA
– Co roku we wrześniu prowadzimy ewangelizację w szkole podstawowej i zapraszamy uczniów do udziału w spotkaniach scholi. Chętnych nigdy nie brakuje. Działalność wspólnoty angażuje całe rodziny: rodzice pomagają przygotować stroje na przedstawienia, a dzieci przyprowadzają na spotkania młodsze rodzeństwo. Dziś mamy w naszej grupie nawet sześciolatków. Schola jest darem Bożej dobroci dla naszej parafii.